

TRUMP: WYCOFAMY WOJSKA Z NIEMIEC, CZĘŚĆ TRAFI DO POLSKI. DUDA: JESTEŚMY GOTOWI NA PRZYJĘCIE

USA chcą wycofać część swoich wojsk z Niemiec, istnieje możliwość zwiększenia amerykańskiego kontyngentu w Polsce ponad wcześniejsze ustalenia i Warszawa jest gotowa przyjąć część wojsk przeniesionych z RFN - wynika z wypowiedzi prezydentów Andrzeja Dudy i Donalda Trumpa na konferencji prasowej po spotkaniu w Waszyngtonie. Konkretnych deklaracji w tym zakresie jednak jak na razie nie ma.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump powiedział w odpowiedzi na pytanie dziennikarzy podczas wspólnej konferencji z prezydentem Polski Andrzejem Dudą, że USA wycofają znaczną część swoich wojsk z Niemiec, tak aby ich liczebność została ograniczona do 25 tysięcy. Część z jednostek zostanie wycofanych na terytorium Stanów Zjednoczonych, inne mają trafić do innych krajów, w tym do Polski.

Donald Trump skrytykował przy tym Niemcy za utrzymywanie zbyt niskich wydatków obronnych, poniżej wymaganego poziomu 2 proc. PKB, jak i za zakupy surowców energetycznych w Republice Federalnej. Pochwalił w tym kontekście Polskę jako jeden z ośmiu krajów (poza USA), które spełniają to kryterium. Wspomniał również o zakupie przez Polskę myśliwców F-35. Stwierdził też, że Polska poniesie koszty związane z rozmieszczeniem dodatkowych wojsk – *Jeżeli wyślemy dodatkowe wojska, to oni za to zapłacą, i najprawdopodobniej przeniesiemy te wojska z Niemiec do Polski* – powiedział Donald Trump.

Prezydent Duda zadeklarował gotowość na przyjęcie wojsk, zaznaczył też, że istnieje możliwość zwiększenia amerykańskiej obecności w większym zakresie niż uzgodniono to wcześniej. Apelował też o to, by Stany Zjednoczone nie wycofywały wojsk z Europy jako całości, bo to osłabiłoby bezpieczeństwo całego kontynentu. Andrzej Duda nawiązał przy tym do rozmowy z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem.

W trakcie konferencji nie padły konkretne deklaracje dotyczące wzmocnienia amerykańskiej obecności w Polsce, potwierdzono jedynie wcześniejsze ustalenia z 2019 roku, dotyczące wzmocnienia amerykańskiego kontyngentu o 1 tys. żołnierzy. W kontekście ewentualnego przeniesienia części wojsk amerykańskich z Niemiec do Polski przed wizytą wymieniano m.in. eskadrę myśliwców F-16 z bazy Spangdahlem, która miała być przeznaczona do wycofania z terenu Republiki Federalnej, pojawiał się też wątek obecności w Polsce dowództwa V Korpusu.

W tej sprawie nie padły jednak żadne konkretne deklaracje. Nie wiadomo też, czy prezydent Trump odnosząc się do ponoszenia przez Polskę kosztów miał na myśli pośrednie lub bezpośrednie finansowe wsparcie obecności wojsk USA, czy jedynie dodatkowe wydatki obronne np. ponad 2 proc. PKB (w kontekście wymieniania Warszawy jako jednego z sojuszników, który spełnia swoje zobowiązania).